

**Sygn. akt IX C 273/10**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

W., dnia 17 grudnia 2010 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Śródmieścia we Wrocławiu, IX Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSR Tomasz Zawisłak

Protokolant: Joanna Borusiewicz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 17 grudnia 2010 r. we W.

sprawy z powództwa **P. P.**

przeciwko stronie pozwanej **Skarbowi Państwa – Aresztowi Śledczemu we W.**

o zapłatę

zasądza od strony pozwanej Skarbu Państwa – Aresztu Śledczego we W. na rzecz powoda P. P. kwotę 1000,00 zł (jeden tysiąc złotych);

oddala dalej idące powództwo;

zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 1000,00 zł (jeden tysiąc złotych) tytułem zwrotu części kosztów procesu;

odstępuje od nakazania ściągnięcia z sumy zasądzonej w punkcie I kosztów sądowych, których powód nie miał obowiązku uiścić.

**Sygn. akt IX C 273/10**

## UZASADNIENIE

Powód – P. P. – wniósł o zasądzenie od strony pozwanej – Skarbu Państwa reprezentowanego przez Areszt Śledczy we W. – kwoty 30.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie jego dóbr osobistych.

W uzasadnieniu powód wskazał, iż w dniu 23 grudnia 2009 r. został osadzony w Areszcie Śledczym we W.. Pierwsze dwa tygodnie spędził w celi 2-osobowej, na oddziale (...)a następnie został umieszczony na oddziale (...)w celi nr (...)o powierzchni 18 m kw. Z 4 innymi osobami. Powód wskazał, iż całe wyposażenie celi zajmuje ok. 10,4 m kw. Wolna powierzchnia celi wynosi niecałe 8 m kw. Powód wskazał, iż wobec niego jest łamany art. 110 kkw. Zdaniem powoda w Areszcie Śledczym we W. temat przeludnienia jest tematem tabu. Przebywanie w przeludnionej celi nie pozwala na zachowanie podstawowych środków higieny. Pozbawiło to powoda możliwości zachowania jakiegokolwiek prywatności. Cella nr(...) odbiega w rażący sposób od standardu wyznaczonego w kkw. Przebywanie wielu ludzi w na tak małej powierzchni przez prawie całą dobę przyczyniło się do narastania stresu, agresji oraz napięć. Doszło do naruszenia prawa powoda do humanitarnego traktowania nienapuszającego jego godności. Naruszona została nie tylko prywatność powoda, ale też jego intymność. Przebywanie przez długi okres w przeludnionej celi spowodowało u powoda cierpienie fizyczne i psychiczne. Władze publiczne naruszyły w tym wypadku art. 30 Konstytucji RP nie zapewniając ochrony przyrodzonej godności człowieka.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o obciążenie powoda kosztami procesu w tym kosztami zastępstwa procesowego stosownie do norm prawem przepisanych.

Strona pozwana zarzuciła, iż powództwo jest oczywiście bezzasadne. Norma powierzchni na jedną osobę, zgodnie przepisami kkw wynosi 3 m kw. Od tej normy nie odejmuje się powierzchni zajmowanej przez sprzęt kwaterunkowy. W przypadku powoda ustawowa norma została zachowana. Strona pozwana podniosła, iż warunki panujące w Areszcie Śledczym we W. odpowiadają obowiązującym standardom. Co do kwestii wpływu warunków pozbawienia wolności na osobiste odczucia powoda, to strona pozwana zauważyła, że są to odczucia czysto subiektywne. Powód, który już poprzednio był wielokrotnie karany za popełnianie przestępstw sam siebie niejako skazał na te subiektywne odczucia kolejny raz. Strona pozwana nie ma żadnego wpływu na to kogo sądy karne kierują do odbywania tymczasowego aresztu.

#### Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 21 grudnia 2009 r. powód P. P. został zatrzymany przez Policję i zastosowano wobec niego tymczasowe aresztowanie.

W Areszcie Śledczym we W. przebywa od 23 grudnia 2009 r. do chwili obecnej. Początkowo został umieszczony w celi dwuosobowej na oddziale (...), a następnie trafił do celi nr (...) na oddziale (...), w której przebywał do końca czerwca 2010 r. wraz z 4 innymi osobami. Cella ta ma powierzchnię 16,49 m kw.

(fakty bezsporne)

Cella ta jest wyposażona w wymagany sprzęt kwaterunkowy: pięć łóżek metalowych z materacami, pięć taboretów, cztery szafki, wieszaki, półki, 2 miski plastikowe, kosz na śmieci, dwa stoły, szufelkę i miotłę. Sprzęty te noszą ślady wieloletniego użytkowania. Na ścianach i suficie celi widoczne są ubytki farby, złuszczenia, przebarwienia. Na podłodze ubytki w parkiecie, zwłaszcza w okolicach węzła sanitarnego, wypełnione zaprawą. Okna są zakratowane z zewnątrz i od środka. Osadzeni często wyjmują szyby z okien, zwłaszcza w okresie letnim. W celi znajduje się tzw. kącik sanitarny wydzielony ścianką z kątowników metalowych wypełnionych płytą paździerzową. Znajduje się tam miska toaletowa i umywalka. Płyta ta jest w wielu miejscach pęknięta, w dolnej części w znacznym stopniu zbutwiała, a pokrywająca ją farba złuszczone. Wejście do tej części celi nie posiada drzwi. Do przesłaniania wejścia służy stary koc zamocowany na rurce metalowej biegnącej nad wejściem, sięgający do wysokości ok. 2 metrów. Powyżej ścianki z płyt znajduje się zasłonka ze starego prześcieradła. Przy kąciku, na ścianie na której jest umywalka, w ogóle brak farby. Ma to związek z pracami murarskimi, które zostały wykonane po wymianie pionu wodno - kanalizacyjnego. W dolnej części ściany w kąciku widoczne są przebarwienia tynku. W celi nie ma bieżącej ciepłej wody.

Dowód: - protokół oględzin, k. 39-41;

- przesłuchanie powoda, k. 41-42v;

- przesłuchanie K. K. w charakterze przedstawiciela strony pozwanej, k. 44- 46.

Powód zajmował w celi nr (...) dolne łóżko znajdujące się na wprost wejścia do celi. Miał własny materac. W zimie powód odczuwał zimno. Ubierał się wówczas ciepłej. Osadzeni sami dbali o porządek. Były dyżury. Dla powoda szczególnie dolegliwe było korzystanie z kącika sanitarnego. Powód starał się utrzymywać higienę osobistą. Raz w tygodniu powód korzystał z łaźni. Czynności fizjologiczne i związane z higieną osobistą były dla niego „w upokarzający sposób bardzo krępujące”. W kąciku sanitarnym powód był przesłonięty, ale nie do tego stopnia, żeby nie było nic widać. Nie mógł się do tego przyzwyczaić, tym bardziej, że przed osadzeniem mieszkał w lokalu o powierzchni 70 m kw z konkubiną i dzieckiem. Przez dłuższy czas powód miał problemy z wypróżnieniem się. Miał taki wrażenie, że ktoś mu patrzy na plecy. Każdy osadzony dusił w sobie emocje. Nie prowadziło to jednak do napięć między osadzonymi, bo siedzieli w „dobrym składzie”. Powoda często bolała głowa. Na wolności się to nie zdarzało.

Powód opuszczał celę raz dziennie, gdy wychodził na spacer. Na tym oddziale nie było świetlicy. Korzystał z biblioteki. Nie korzystał z kaplicy. Korzystał z widzeń. Miał możliwość robienia zakupów w kantynie.

Dowód: - przesłuchanie powoda, k. 41-42v;

- przesłuchanie K. K. w charakterze przedstawiciela strony pozwanej, k. 44- 46.

Powód nie skarżył się na warunki panujące w celi, bo nie widział w tym sensu. Uważał że jest wokół tego zмова milczenia.

W lipcu 2010 r. został przeniesiony do innej celi, która została odnowiona. W celi tej znajduje się murowany kącik sanitarny – z drzwiami.

P. P. ma 33 lata, z wykształcenia jest administratorem biurowym. Zdał maturę. Przed zatrzymaniem był przez 3 lata poszukiwany listem gończym. Pracował w Niemczech w budownictwie.

Dowód: - przesłuchanie powoda, k. 41-42v.

Od 6 grudnia 2009 r., zgodnie z nowelizacją art. 110 kkw, Dyrektor Aresztu Śledczego we W. nie wydał ani jednej decyzji dotyczącej osadzenia warunkach przeludnienia. Powód nie przebywał w takich warunkach. Przez cały okres pobytu w Areszcie była w jego wypadku spełniona norma 3 m kw.

Ponieważ osadzeni w celach piorą własne rzeczy, przy nie wietrzeniu celi może wystąpić zagrzybienie. Temperatura, która występuje w celach spełnia normy bezpieczeństwa i higieny dla pomieszczeń mieszkalnych.

W 2008 r. w Areszcie Śledczym we W. wyremontowano całkowicie kilkadziesiąt cel mieszkalnych. W celach tych powstały murowane kąciki sanitarne. Dotyczy to cel na oddziałach (...)i (...)oraz dwóch cel na oddziale (...). W pozostałych celach mieszkalnych (ponad 200) kąciki sanitarne są wygrozdzone konstrukcją z kątowników metalowych i płyt paździerzowych. W 2009 r. z uwagi na kryzys finansowy Państwa obcięto wszelkie środki finansowe na remonty. Do lipca 2010 r. w pawilonie (...) nie były wykonywane żadne remonty z wyjątkiem wymiany dwóch pionów wodno-kanalizacyjnych. W lipcu przystąpiono do remontu instalacji elektrycznej. W 2011 r. planowane są remonty oddziałów (...)i (...)

Dowód: - przesłuchanie K. K. w charakterze przedstawiciela strony pozwanej, k. 44- 46.

Sąd zważył co następuje:

Powód w dostatecznie wyraźny sposób wskazał podstawę faktyczną roszczenia o zadośćuczynienie: naruszenie jego dóbr osobistych w postaci godności oraz prawa do prywatności, a szczególnie intymności. Powód wskazał na naruszenie prawa do humanitarnego traktowania poprzez wielomiesięczne osadzenie w przeludnionej celi, co spowodowało u niego cierpienie fizyczne i psychiczne. Istotnym elementem twierdzeń powoda było niezapewnienie właściwego oddzielenia urządzeń sanitarnych od reszty pomieszczenia przeznaczonej do spania, odpoczynku i spożywania posiłków, niewłaściwe ogrzewanie i zagrzybienie ścian celi w zimie. Należy podkreślić, iż Sąd nie był związany określoną przez powoda postawą prawną.

Obowiązkiem Sądu było rozpoznanie żądań powoda w oparciu o właściwą podstawę prawną, którą stanowią art. 24 kc i 448 k.c. oraz właściwe przepisy prawa międzynarodowego.

Artykuł 24 k.c. nie wymaga dla odpowiedzialności winy sprawcy oraz przewiduje domniemanie bezprawności jego działania naruszającego dobra osobistego, co powoduje, że dochodzący ochrony nie musi tej przesłanki udowadniać, natomiast na sprawcy ciąży obowiązek wykazania, że jego działanie było zgodne z prawem. Podkreślił to również Europejski Trybunał Praw Człowieka w orzeczeniach wydanych na gruncie art. 3 Konwencji Europejskiej Praw Człowieka wskazując, że to na Państwie spoczywa ciężar wykazania, że doznane przez osadzonego w zakładzie karnym cierpienia i urazy nie zostały spowodowane postępowaniem władz (zob. wyrok ETPCz z dnia 4 grudnia 1995 r. w sprawie nr 42/1994/289/591 oraz decyzja ETPCz z dnia 13 listopada 2003 r. w sprawie Olszewski przeciwko Polsce).

Na powódzie spoczywał natomiast ciężar udowodnienia, że odbywał karę pozbawienia wolności w warunkach przeludnienia, przy nieodpowiednich warunkach bytowych i sanitarnych, bez oddzielenia toalety od reszty celi.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 28 lutego 2007 r. (V CSK 431/06) zgodnie z art. 30 Konstytucji RP przyrodzona i niezbywalna godność człowieka jest nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych. Obowiązek ten powinien być realizowany przez władze publiczne przede wszystkim wszędzie tam, gdzie Państwo działa w ramach imperium realizując swoje zadania represyjne, których wykonanie nie może prowadzić do większego ograniczenia praw człowieka i jego godności, niż to wynika z zadań ochronnych i celu zastosowanego środka represji.

Wymóg zapewnienia przez Państwo godziwych warunków odbywania kary pozbawienia wolności jest jednym z podstawowych wymogów nowożytnego państwa prawa, znajdującym wyraz w normach prawa międzynarodowego. Stanowi o tym wprost art. 10 ust.1 ratyfikowanego przez Polskę Międzynarodowego Paktu Praw Osobistych i Publicznych z dnia 19 grudnia 1966 r. (Dz. U. z 1977 r., Nr 38, poz. 167 i 169) głoszący, że każda osoba pozbawiona wolności będzie traktowana w sposób humanitarny i z poszanowaniem przyrodzonej godności człowieka. Także art. 3 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 grudnia 1950 r., ratyfikowanej przez Polskę w 1993 r. (Dz. U z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.) stanowiący, że nikt nie może być poddany torturom ani nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu lub karaniu, wprowadza obowiązek władzy publicznej zapewnienia osobom osadzonym w zakładach karnych godziwych i humanitarnych warunków odbywania kary pozbawienia wolności, nienaruszających godności ludzkiej. Łączy się z tym wynikający z art. 8 ust.1 Konwencji nakaz poszanowania życia prywatnego obywateli i ich prawa do intymności, co w odniesieniu do osób osadzonych w zakładach karnych oznacza obowiązek zapewnienia takich warunków bytowych i sanitarnych, w których godność ludzka i prawo do intymności nie doznają istotnego uszczerbku.

Odpowiednikami powyższych norm prawa międzynarodowego są art. 40, 41 ust. 4 i 47 Konstytucji RP wprowadzające wyżej wskazane zasady na grunt prawa polskiego.

Europejski Trybunał Praw Człowieka rozpoznając sprawy dotyczące warunków odbywania kary pozbawienia wolności uznał za obowiązek Państwa dokonywanie systematycznej kontroli decyzji podejmowanych w zakładach karnych w celu zapewnienia odpowiednich warunków życia więźniów, z uwzględnieniem normalnych i uzasadnionych wymagań związanych z pozbawieniem wolności (zob. wyrok ETPCz z dnia 5 grudnia 1979 r., skarga 8224/78; wyrok ETPCz z dnia 12 stycznia 1995 r., skarga 21915/93; por. wyrok ETPCz z dnia 9 marca 2006 r., skarga nr 73786/01, wyrok ETPCz z dnia 19 kwietnia 2001 r., skarga nr 28524/95). Natomiast w orzeczeniu z dnia 6 marca 2001r. (skarga nr 40907/98) Trybunał uznał, że sam fakt przetrzymywania więźnia w przeludnionej celi, w niewłaściwych warunkach sanitarnych, z niewystarczającą ilością łóżek, brakiem odpowiednich ćwiczeń fizycznych stanowi poniżające traktowanie, rodzące obowiązek wypłaty odszkodowania.

Takich warunków nie można uznać za uzasadnione i normalny element kary pozbawienia wolności, co wynika także z art. 110 § 2 k.k.w., w którym polski ustawodawca, dostosowując przepisy dotyczące wykonania kary pozbawienia wolności do wyżej wskazanych norm prawa europejskiego, zawarł wymogi dotyczące warunków bytowych w celach mieszkalnych. Wskazano tam m.in., iż cele muszą być wyposażone w odpowiedni sprzęt zapewniający skazanemu osobne miejsce do spania i odpowiednie warunki higieny.

Zgodnie z art. 4 § 1 kkw kary, środki karne, zabezpieczające i zapobiegawcze wykonuje się w sposób humanitarny, z poszanowaniem godności ludzkiej skazanego. Zakazuje się stosowania tortur lub nieludzkiego albo poniżającego traktowania i karania skazanego. Paragraf 2 tego artykułu stanowi, że skazany zachowuje prawa i wolności obywatelskie. Ich ograniczenie może wynikać jedynie z ustawy oraz z wydanego na jej podstawie prawomocnego orzeczenia.”.

Postępowanie poniżające, to takie, którego celem jest zastraszenie ofiary i wzbudzenie u niej poczucia niższości (zob. A. Rzepliński, Wolność od tortur. Standard międzynarodowy i standard polski [w:] Zapobieganie torturom w

instytucjach izolacyjnych Europy Centralnej i Wschodniej. Wybrane Zagadnienia. Raport z działalności Programu - Grupa Polska, pod redakcją A. Rzeplińskiego i K. Wilamowskiego, Warszawa 2006, s. 17)

W doktrynie wskazano, iż nie każde cierpienie wywołane działaniem organów ścigania czy wymiaru sprawiedliwości jest torturą. Pojęcie tortur „nie obejmuje bólu lub cierpienia wynikających jedynie ze zgodnych z prawem sankcji, nieodłącznie związanych z tymi sankcjami lub wywołanych przez nie przypadkowo”. Ból i cierpienie wynikające z sankcji nie mogą jednak przekraczać, tego co nieuniknione. Poważne przeludnienie i prymitywne warunki sanitarne aresztu policyjnego, aresztu śledczego lub każdego innego pomieszczenia, w których izolowane są osoby wbrew własnej woli stanowią niewątpliwie przekroczenie tej bariery. Dodatkowo należy brać pod uwagę poniżające oddziaływanie takich warunków w stosunku do osób, które nie zostały jeszcze skazane prawomocnym wyrokiem, a zatem które obejmuje ochrona płynąca z zasady domniemania niewinności w postępowaniu karnym (zob. A. Rzepliński, jw., s. 18; wyrok ETPCz z 15 lipca 2002 r., skarga nr 47095/99; wyroku ETPCz z 15 lutego 2002 r., skarga nr 25196/94; E. Bieńkowska, A. Krempleski, Zakaz tortur w prawie międzynarodowym [w:] Prawa człowieka a policja. Problemy teorii i praktyki, red. A. Rzepliński, Legionowo 1994, s. 209-250; B. Gronowska, Wolność od tortur [w:] Prawa człowieka i ich ochrona. Toruń 2005, s. 251).

Europejski Trybunał Praw Człowieka w uzasadnieniach wyroków z dnia 22 października 2009 r. w sprawach Orchowski przeciwko Polsce (skarga nr 17885/04) oraz Sikorski przeciwko Polsce (skarga nr 17599/05) podkreślił, że artykuł 3 Konwencji dotyczy jednej z najbardziej podstawowych wartości społeczeństwa demokratycznego. Niezależnie od okoliczności i zachowania ofiary zakazuje on jednoznacznie tortur, poniżającego oraz niehumanitarnego traktowania i karności.

W uzasadnieniu wyroku w sprawie nr 17885/04 Europejski Trybunał Praw Człowieka podkreślił, że problemy finansowe państwa nie mogą uzasadniać istnienia takich warunków w więzieniach, które stanowią zanegowanie zakazu płynącego z art. 3 Konwencji (zob. m.in. wyrok ETPCz z 29 kwietnia 2003 r. w sprawie 39483/98). Jest bowiem obowiązkiem Państwa stworzenie takich warunków w więzieniach, które zapewnią poszanowanie godności osób skazanych, pomimo trudności finansowych państwa. W przypadku, kiedy państwo nie jest w stanie spełnić tego obowiązku i zapewnić warunków pozostających w zgodzie z art. 3, powinno ono złagodzić surową politykę karną i zmniejszyć liczbę osób osadzonych lub zastosować wobec nich inne środki karne. Trybunał wskazał, iż składanie powództw cywilnych przeciwko Skarbowi Państwa nie jest środkiem do rozwiązania problemu przeludnienia w więzieniach.

Zdaniem Trybunału oceniając, czy traktowanie powinno zostać uznane za poniżające, należy wziąć pod uwagę kilka czynników: czy osiągnęło ono pewien stopień dolegliwości, czy jego celem było poniżenie i upokorzenie ofiary oraz czy jego skutki naruszyły jej godność. Badając pierwszą z powyższych przesłanek - minimalny poziom dolegliwości traktowania - należy rozpatrzyć wszystkie okoliczności sprawy, takie jak: czas jego trwania, fizyczne i psychiczne konsekwencje, a także, w niektórych przypadkach, wiek, płeć i stan zdrowia ofiary. Kolejnym czynnikiem, który jest istotny z punktu widzenia oceny traktowania jest jego cel. Jednak nawet w przypadku braku stwierdzenia skonkretyzowanego celu niewłaściwego traktowania nie wyklucza się możliwości naruszenia artykułu 3 Konwencji. Ostatnią przesłanką jest naruszenie godności ofiary, którą, zdaniem Trybunału, należy badać w kontekście negatywnego wpływu na jej osobowość (zob. uzasadnienia ww. wyroków 22 października 2009 r.)

Ważnym czynnikiem, na podstawie którego rozpatrywana jest sprawa, jest w szczególności czas przez, jaki osadzony był umieszczony w warunkach, które jego zdaniem doprowadziły do niehumanitarnego i poniżającego traktowania, a tym samym naruszyły jego dobra osobiste.

W uzasadnieniach wyroków z dnia 22 października 2009 r. Trybunał podkreślił, iż sam fakt występowania zjawiska skrajnego braku przestrzeni w celi mieszkalnej jest przesłanką do stwierdzenia poniżającego traktowania osadzonego. Zgodnie z linią orzeczniczą Trybunału za taką sytuację uznawano przypadki, w których osadzony przebywał w celi mieszkalnej, której powierzchnia, przypadająca na jednego więźnia była mniejsza niż 3 m<sup>2</sup>. Natomiast w sprawach, w których brak przestrzeni nie był tak rażący, Trybunał brał pod uwagę inne czynniki, wpływające na warunki osadzenia,

takie jak: odpowiednie warunki higieny, dostęp do naturalnego światła, właściwa wentylacja, możliwość skorzystania z toalety w warunkach zapewniających poszanowanie prywatności.

Trybunał dostrzegł praktykę, pojawiającą się w najnowszym orzecznictwie sądów polskich, potwierdzającą możliwość przyznania odszkodowania osobom, które były osadzone w warunkach naruszających ich godność. Zdaniem Trybunału w tym względzie istotne jest, aby zasady ustalone w wyroku wydanym przez Sąd Najwyższy w dniu 26 lutego 2007 roku były należycie stosowane przez krajowe sądy niższych instancji.

Należy odnotować, iż przykładowo Sąd Apelacyjny w Lublinie w sprawie o sygn. akt I ACa 143/10 utrzymał w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Siedlcach, w którym przyznano zadośćuczynienie w kwocie 2000 zł za złe warunki odbywania kary pozbawienia wolności przez 2 tygodnie (nie zapewnienie właściwego miejsca do spania – powód spał na podłodze, uniemożliwienie dbania o higienę osobistą).

Podkreślić należy, że minimalna powierzchnia mieszkalna przewidziana w art. 110 k.k.w. należy do najniższych w systemach penitencjarnych państw europejskich. I tak przykładowo wynosi ona: w Austrii - 6 m<sup>2</sup>, w Belgii - 9 m<sup>2</sup>, w Bośni i Hercegowinie - 4 m<sup>2</sup>, na Cyprze - 9,5 m<sup>2</sup>, w Czechach - 3,5 m<sup>2</sup>, w Danii - 6-7 m<sup>2</sup>, w Finlandii - 7 m<sup>2</sup>, w Grecji - 10 m<sup>2</sup>, w Hiszpanii - 6 m<sup>2</sup>, w Holandii - 10 m<sup>2</sup>, w Irlandii - 6-10 m<sup>2</sup>, w Islandii - 6-10 m<sup>2</sup>, w Niemczech - 7 m<sup>2</sup>, w Norwegii - 6-10 m<sup>2</sup>, w Portugalii - 7 m<sup>2</sup>, w Turcji - 8-9 m<sup>2</sup>, we Włoszech - 9 m<sup>2</sup>, w Rumunii - 6 m<sup>2</sup>, w Chorwacji - 8 m<sup>2</sup>, w Bułgarii - 6 m<sup>2</sup> (takie dane przytoczył Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu wyroku z dnia 26 maja 2008 r., SK 25/07, Lex nr 380071). Należy również mieć na uwadze, że mocą wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 maja 2008 r., SK 25/07, Lex nr 380071 jako niezgodny z art. 40, art. 41 ust. 4 i art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej utracił moc art. 248 § 1 k.k.w. zezwalający na tymczasowe odstępnie od normy wyrażonej art. 110 k.k.w.

Zdaniem Sądu w celi nr(...) na oddziale (...)w Areszcie Śledczym we W.nie zapewniono powodowi możliwości korzystania z właściwie oddzielonego od pozostałej części celi węzła sanitarnego. Biorąc pod uwagę współczesne standardy sanitarne oraz cywilizacyjne nie sposób uznać opisanej konstrukcji za wystarczającą. Należy podkreślić, iż konstrukcja ta nie posiada drzwi. Wejście do kąpika sanitarnego było i jest w dalszym ciągu przesłonięte kocem. Trudno w takiej sytuacji mówić chociażby o całkowitej izolacji wzrokowej osób korzystających z toalety od reszty osadzonych, nie wspominając już o pozostałych elementach związanych nieodłącznie chociażby z załatwianiem potrzeb fizjologicznych. Powód wskazał, iż czynności dotyczące higieny osobistej były utrudnione z uwagi na niewielkie rozmiary ww. kąpika (k. 41v). Takie rozwiązanie nie dawało gwarancji, iż pozostali osadzeni nie widzieli powoda w trakcie ww. czynności. Powód zeznał, iż „czynności fizjologiczne w upokarzający sposób były bardzo krępujące”, że „do tego się nie można było przyzwyczaić” (k. 41). Wskazał, iż miał problem przez dłuższy czas, żeby się wypróżnić. Miał takie wrażenie, że „ktoś mu patrzy na plecy” (k. 41v).

W doktrynie wskazuje się, iż brak ustawowej definicji sfery prywatności. Można wskazać, iż jest to pewien obszar wolności od ingerencji innych osób (zob. M. Wałachowska, op. cit., s. 159 i wskazana tam literatura). Art. 47 Konstytucji stanowi, iż każdy ma prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego (...) oraz do decydowania o swoim życiu osobistym. Wskazuje się na trzy sfery prawa do prywatności: sferę intymności (bezwzględnie chronioną), sferę prywatności (dostępną na co dzień innym ludziom, co wynika z jej istoty) oraz sferę powszechnej dostępności (okoliczności dotyczące innych ludzi). Orzecznictwo wskazuje, iż bardzo trudno jest wytyczyć granice między poszczególnymi sferami (zob. A. Kopff, Koncepcje prawa do prywatności i intymności życia osobistego, „Studia Cywilistyczne” 1072, t. XX, s. 34; P. Sut, Czy sfera intymności jest dobrem osobistym chronionym w prawie polskim, „Palestra” 1995, nr 7-8, s. 53).

Opisana sytuacja naruszała prawo do intymności osób osadzonych w tej celi, a pośrednio prawo do poszanowania ich godności jako istot ludzkich. Nie można nikogo zmuszać do wykonywania tak osobistych czynności niejako „na oczach” innych osób, tylko za iluzoryczną zasłonką ze starego koca. Powód został do tego przymuszony. Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy było to, czy dyskomfort jaki odczuwał powód był jakościowo większy od dyskomfortu pozostałych osadzonych w tej samej celi, czy w innych celach, w których przepierzenie toalety stanowiła ściana z dykty. W doktrynie wskazuje się, iż przy ocenie czy do naruszenia dobra osobistego doszło, obok subiektywnych odczuć

żądanego ochrony, zdecydowanie większe znaczenie ma reakcja, jaką to naruszenie wywołuje w społeczeństwie (zob. S. Dmowski, S. Rudnicki, Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga pierwsza. Część ogólna, Warszawa 2003, s. 98; M. Pazdan [w:] System prawa prywatnego, t. 1, Prawo cywilne – część ogólna, pod red. M. Safjana, Warszawa 2007, s. 1118; M. Wałachowska, zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, Toruń 2007, s. 146). Niewątpliwie pojęcie dobra osobistego należy odnosić do określonego poziomu rozwoju technicznego i cywilizacyjnego, przyjętych w społeczeństwie zasad moralnych i prawnych, istniejące rodzaje stosunków społecznych, gospodarczych, czy nawet politycznych. Pojęcie naruszenia określonego dobra osobistego jest również pojęciem dynamicznym w czasie i dotyczącym konkretnych środowisk (zob. uzasadnienie uchwały 7 sędziów SN z dnia 16 lipca 1993 r., I PZP 28/93, OSN1994/1/17). Nie jest jednak uzasadnione konstruowanie kryterium oceny wyłącznie w oparciu o warunki i normy obowiązujące w tak specyficznej grupie jak osoby pozbawione wolności, a zwłaszcza osoby należące do tzw. subkultury więziennej. Błędem byłoby ograniczanie ww. środowiska do zespołu osób zgromadzonych w danej celi. Przy „odpowiednim” doborze osób mogłoby to doprowadzić bowiem do wniosku, iż dane osoby nie są zdolne do negatywnego przeżywania naruszenia danego dobra osobistego. W doktrynie zauważono, że idąc tym tropem pozbawionoby ochrony także osoby, które ze względu na wiek czy stan psychiczny nie są w stanie odczuć naruszenia, a to byłoby niewłaściwe (zob. M. Wałachowska, op. cit., 147).

Przenosząc te rozważania na grunt niniejszej sprawy trzeba wskazać, iż dla przeciętnego członka społeczeństwa polskiego konieczność załatwiania potrzeb fizjologicznych oraz wykonywania czynności higieny osobistej w opisanych warunkach stanowiłaby okoliczność odbieraną jako niezmiernie przykłą, naruszająca godność osobistą, prawo do prywatności, a nawet upokarzającą. Nie zmienia tej oceny to, iż osoba osadzona musi się liczyć z ograniczeniami i dolegliwościami. Gradacja tych naruszeń przybrała bowiem taką formę, iż nie mogły być one uznane za normalne, konieczne następstwo pozbawienia wolności.

Zdaniem Sądu o niegodziwości warunków, w których powód był osadzony, nie świadczył natomiast estetyczny wygląd celi (m.in. odrapane tynki, plamy i odpadająca farba na ścianach i suficie).

Strona pozwana wykazała, iż powód nie przebywał w warunkach przeludnienia w rozumieniu ww. przepisów. Bezzasadne były twierdzenia powoda jakoby od powierzchni użytkowej celi należało odliczyć powierzchnie zajmowaną przez sprzęty stanowiące wyposażenie celi, czy też kącik sanitarny. Nie wynika to, ani z przepisów prawa ani z orzeczeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, na który powód się powołał. Przepisy prawa krajowego nie definiują w szczególności sposób powierzchni użytkowej celi mieszkalnej. Reguły wykładni systemowej i logicznej nakazują, aby pojęcie to odnieść do definicji zawartych w innych ustawach, w szczególności o własności lokali, które takiego wyłączenia nie zawierają.

Sąd nie uznał za udowodnione twierdzenia powoda, iż celi nr 7 była zagrzybiona. Nie potwierdziły tego dokonane oględziny celi. Na podstawie tych samych oględzin Sąd stwierdził, iż szyby w oknach w celi były pojedyncze. Odnalezienie w toku oględzin jednej szyby w jednym z łóżek potwierdza wersję strony pozwanej, iż to osadzeni wyjmują szyby z okien. Nie zgłaszanie przez powoda, ani przez współosadzonych skarg na zimno w celi, nie pobranie przez niego dodatkowego koca, w połączeniu z opisaną wyżej praktyką dotycząca szyb, przemawia za przyjęciem, iż w celi była odpowiednia temperatura.

Zadośćuczynienie to ma przede wszystkim funkcję kompensacyjną. Powinno stanowić pewną satysfakcję dla powoda. Nie może stanowić kwoty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość zwłaszcza dla poszkodowanego (por. M. Wałachowska, op. cit., 192-193). Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd wziął pod uwagę stopień dolegliwości naruszeń dóbr osobistych powoda, ich charakter (stopień doznanych przez powoda cierpień psychicznych), warunki w jakich do tego doszło, czas ich trwania, skutki dla powoda. Nie można było w szczególności pominąć okoliczności, iż do naruszenia doszło w trakcie legalnego pozbawienia wolności powoda, jako osoby tymczasowo aresztowanej.

Powód nie żądał odsetek od należności głównej, a Sąd był związany granicami żądań powoda (art. 321 kpc).

Biorąc pod uwagę powyższe orzeczono jak punkcie I sentencji wyroku.

W pozostałym zakresie powództwo należało oddalić (punkt II sentencji wyroku).

Za całkowitym oddaleniem powództwa nie mógł przemawiać natomiast fakt, iż obiekt w którym przebywał powód został wybudowany w czasach, w których obowiązywały całkowicie inne standardy socjalno – sanitarne dla więźniów. Podobnie okoliczność, iż dostosowanie takich budynków do standardu sanitarnego, w którym w każdej celi będzie oddzielny, pełnie wentylowany węzeł sanitarny, musi być rozłożone w czasie (zob. uzasadnienie wyroku SA we Wrocławiu z dnia z dnia 6 grudnia 2007 r., sygn. akt I ACa 499/07).

Oczywistym jest, iż rozwiązanie tego problemu wymaga czasu. Wobec narastania problemu, tj. postępującej z czasem degradacji infrastruktury technicznej jednostek penitencjarnych oraz rosnącej ilości spraw o naruszenie dóbr osobistych w związku z warunkami pozbawienia wolności, należy oczekiwać od Państwa podejmowania realnych, efektywnych działań w celu poprawy sytuacji. W toku niniejszej sprawy ustalono, iż w 2008 r. w Areszcie Śledczym we W. wyremontowano całkowicie kilkadziesiąt cel mieszkalnych. W celach tych powstały murowane kąpiki sanitarne. Dotyczy to cel na oddziałach (...)i (...)oraz dwóch cel na oddziale (...). W pozostałych celach mieszkalnych (ponad 200) kąpiki sanitarne są wygrodzone konstrukcją z kątowników metalowych i płyt paździerzowych. W 2009 r. z uwagi na kryzys finansowy Państwa obcięto wszelkie środki finansowe na remonty. Podobnie było w roku 2010. W 2011 r. planowane są remonty oddziałów (...)i (...) (zob. przesłuchanie Dyrektora Aresztu Śledczego we W.K. K., k. 45). Trudno uznać opisane działania za wystarczające. Doprowadziły one do zróżnicowania sytuacji osób osadzonych według kryteriów, które trudno uznać za obiektywne. Problem ma charakter systemowy i nie dotyczy jedynie Aresztu Śledczego we W.. Jednostka ta nie jest w stanie własnymi siłami doprowadzić do poprawy warunków bytowych, co zdaje się dostrzegać nawet powód.

Sąd w niniejszej sprawie nie podziela poglądu, iż art. 448 kc znajdzie zastosowanie tylko w przypadkach, gdy działanie sprawcy było zawinione, przy czym stopień winy nie ma znaczenia (zob. M. Wałachowska, op. cit, s. 191 i wskazana tam literatura oraz orzecznictwo). W rozpoznawanej sprawie do zasądzenia zadośćuczynienia wystarczające było ziszczenie się przesłanki bezprawności (zob. G. Bieniek [w:] Komentarz do kodeksu cywilnego, Księga trzecia. Zobowiązania, t. 1, Warszawa 2005, s. 431, Z. Strus [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, tom II, art. 353-1088. Praktyczny komentarz z orzecznictwem, Warszawa 2005, s. 187; P. Granecki, Odpowiedzialność sprawcy szkody niemajątkowej na podstawie art. 448 kc, SP 2002, nr 2., s. 94 i n.; A. Śmieja, Z problematyki odpowiedzialności uregulowanej w art. 448 kc, [w:] Księga pamiątkowa ku czci Profesora Adama Szpunara, pod red. M. Pyziak-Szafnickiej, Kraków 2004, s. 297 i n.).

Państwo nie może uchylać się od realizacji swoich zadań określonych w prawie krajowym i zobowiązań wynikających z aktów prawa międzynarodowego. Dotyczy to nie tylko izolacji osób skazanych i tymczasowo aresztowanych, ale także oświaty, służby zdrowia, obrony narodowej czy w końcu wymiaru sprawiedliwości. To, że m.in. z powodu braku środków finansowych Państwo nie zapewnia chorym godziwych warunków leczenia, w szczególności w zakresie warunków sanitarnych i ochrony prawa do prywatności, intymności, nie ekskulpuje tegoż Państwa w zakresie zapewnienia osobom pozbawionym wolności warunków zgodnych z prawem wewnętrznym i międzynarodowym. Samo stworzenie systemu wewnętrznych skarg administracyjnych, postulowanego zresztą przez Europejski Trybunał Praw Człowieka, niczego nie zmieni, jeśli nie zostaną wprowadzone rozwiązania powiązane z większymi nakładami na więziennictwo.

W świetle powyższego nie sposób było dopatrzeć się w dochodzeniu przez powoda roszczeń w niniejszej sprawie nadużycia prawa podmiotowego w rozumieniu art. 5 kc.

Na podstawie art. 102 kpc Sąd obciążył powoda częścią kosztów procesu należnych stronie powodowej. Strona pozwana wygrała proces w przeważającej części. Poniosła koszty zastępstwa procesowego. Wielkość tych kosztów jest uzależniona od rozmiarów roszczeń dochodzonych przez powoda. Powód swoje roszczenia zdecydowanie zawyżył. Przemawiało to przeciwko całkowitemu odstąpieniu od obciążania go kosztami procesu na rzecz strony przeciwnej.



Sąd uznał, iż względy słuszności przemawiają za częściowym obciążeniem go tymi kosztami z uwzględnieniem wielkości zasądzonej sumy.

Biorąc pod uwagę trudną sytuację materialną i życiową powoda Sąd odstąpił od nakazania ściągnięcia z zasądzonej na jego rzecz sumy opłaty od pozwu, której powód nie miał obowiązku uiścić.